

003 Nazwisko BOGUSŁAWSKA Imiona HANNA lat życia

004 Pseudonim

006 z domu Rodzice

008 Data urodzenia 3.05.1907 Miejscowość Piotrków Trybunalski

010 Data śmierci 27.8.2001 Miejscowość MANCHESTER

012 Pogrzeb/Spopielenie Adres Cmentarza

..... Nr. grobu

026 Źródła: Nekrolog 31.8.01 D.P.

Ankieta

Lista Stowarzyszenia

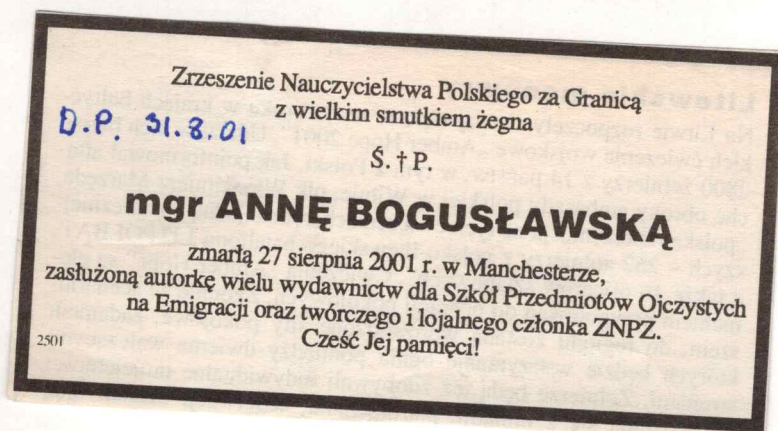
Grodziska

Suchecitz

Inne

- 029 Wyznanie
- 030 Jednostka wojskowa
- 032 Rodzaj wojska
- 033 Stopień wojskowy
- 034 Odznaczenie
- 036 Zawód PEDAGOG
- 038 Tytuły naukowe
- 042 Instytucje
- 044 Obozy
- 046 Słowo kluczowe

Karta Rejestracyjna Archiwum Osobowe Emigracji. Biblioteka Polska w Londynie.



ARCHIWUM

EMIGRACJI

ZESZYT 4

TORUŃ

2001

WSPOMNIENIA – BIOGRAFIE

SZCZEGÓŁY Z ŻYCIA

HANNA BOGUSŁAWSKA (1907–2001)

W słownikach, które o Hannie Bogusławskiej pamiętają rzadko można przeczytać raczej niewiele: urodziła się 3 maja 1907 roku w Piotrkowie Trybunalskim. W roku 1929 rozpoczęła studia na Wydziale Humanistycznym UW, a wkrótce potem równocześnie naukę na Wydziale Pedagogicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej (WWP). Będąc studentką opublikowała pracę *Grafika książki a czytanie* (Warszawa 1933) i przełożyła na polski podręcznik G.L. Andersona pt. *Ciche czytanie w świetle badań psychologicznych i pedagogicznych* (1932). Po ukończeniu studiów podjęła na WWP własne prace badawcze pod kierunkiem Heleny Radlińskiej w zakresie teorii czytania. Efektem tych prac była książka *Technika czytania a czytelnictwo* (Warszawa 1938). W latach 1938–1939 redagowała pismo młodzieży szkolnej „Młody Spółdzielca”; pisywała artykuły i reportaże do prasy spółdzielczej; redagowała popularne kalendarze książkowe „Społem”. W czasie wojny wstąpiła do AK i na tajnych kompletach uczyła historii i języka polskiego. Brała udział w powstaniu warszawskim. Wspomnienia powstańcze opublikowała w 1947 roku w książce *Ludzie walczącej Warszawy*. Po zakończeniu wojny znalazła się w Niemczech i zgłosiła się do służby w szkolnictwie wojskowym dywizji gen. S. Maczka. W latach 1946–1947 była nauczycielką propedeutyki filozofii w Liceum 1. Dywizji Pancernej w Niemczech (w Quackenbruck). W 1947 roku wyjechała do Wielkiej Brytanii. Zamieszkała na stałe w Anglii i rozpoczęła pracę w Londynie jako kierownik kulturalno-oświatowy w hostelach polskich dla rodzin wojskowych (1948–1951). Odbyła roczny kurs bibliotekarstwa w North Western Polytechnic w Londynie. Od 1951 pracowała jako nauczycielka w polskich sobotnich szkołach, studiując i pracując fizycznie. Podjęła próby stworzenia nowej, ułatwionej metody nauki czytania po polsku, czemu służyły opracowane przez nią elementarze i podręczniki z cyklu „Bawię się i czytam”. Publikowała w fachowej prasie emigracyjnej: „Przewodniku Kulturalno-Oświatowym” (wyd. YMCA), „Wychowaniu Ojczystym”, które współredagowała w latach 1969–1983 (wyd. Polska Macierz Szkolna) i innych. Była członkiem United Kingdom Reading Association oraz Guild of Teachers of Backward Children. Należała również do Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Była autorką kilkunastu podręczników i elementarzy do nauki czytania i pisania, a także książek dla dzieci ułatwiających zabawę i naukę. W 1961 roku opublikowała też *Przyjdę i zagram... Obrazek sceniczny o młodym Chopinie*, a w 1965 rozdział w pomnikowej *Literaturze polskiej na obczyźnie 1940–1960* pod redakcją Tymona Terleckiego, poświęcony „Literaturze dla dzieci i młodzieży”. W roku 1988 w Warszawie wydane zostały książki do nauki języka polskiego pt. *Uczę się i bawię* autorstwa Hanny Dobrowolskiej-Bogusławskiej dla dzieci Polonii rozrzuconej po całym świecie.

W Archiwum Emigracji znajduje się list córki Hanny Bogusławskiej, Ewy Barker z 22 października 2001 r., z którego można dowiedzieć się o okolicznościach wyjazdu obu kobiet z Polski. Tekst jest ważny zwłaszcza w kontekście książki Bogusławskiej *Na ruchomym gruncie*, postrzeganej jako autobiografia. Tymczasem Ewa Barker pisała:

Dalej czytamy:

Ruszyła do Berlina za dzieckiem. W Berlinie odnalazła Ewę w sierocińcu prowadzonym przez zakonnicę. Marynarz z barki zajął się obcym dzieckiem i opiekował, a następnie dostarczył je pod

ny Bogusławskiej, Ewy Barker z 22 październików w licznościach wyjazdu obu kobiet z Polski. awskiej *Na ruchomym gruncie*, postrzegają

ęza. W rzeczywistości przeżyła taką ci, który umarł w marcu 1945. Zmierzające i polityczne, postacie spotykane jest zaobserwowane wiernie.

rych HB zawsze milczała publicznie. Stanisław Wolski, ale już przed urodzeniem dziecka. Gdy dziecko miało rok, ojciec fotografował ojca mojego (nazywałam go z mnie. W końcu, po roku, odnalazła go w obozach... Niestety szczegółów już nie pamiętam, że to jej własny mąż podał jej nazwisko, nawet sugerując, że denuncjował wroga, żeby sprawdzić, ani potwierdzić, ale póki nie wróci do kraju. Bardzo się go bała. W końcu z Polski. Miałymy wyjechać z Gdańska na podróżujących do dużego portu i załadować na statek. To się nie udało, bo zachodziło przez Szczecin do Berlina. Jechaliśmy przez osiem takich kanałów. Pamiętam dojeżdżając stateczkiem, potem znowu piekarni przywiesił do nas aby zabrać z nami Niemcy. „Pasażerów” było kilku, nie więcej niż dwie albo cztery osoby. Niestety, barce coraz dłużej. Zdaje się, dłużej niż w Berlinie na skrawkach materiału i wyszła z Niemiec. Musiała wrócić do portu po żywność, traciliśmy towarzyszy podróży. Ludzie w barce, odchodzili. Tylko mama i ja zostaliśmy (aha — Maja miała się od tej pory Bogusławską, dla bezpieczeństwa) więc musieliśmy na pokładzie unieruchomionej barki, służyła jako postacie grające wszystkie postacie w Polsce, wśród wieczornej ciszy. Dopiero w następnego dnia była inspekcja milicyjna. Nie kazano nie mówić ani słowa. Jakoś się udało. Mama znów musiała wrócić do portu, jadła, wracała przez miasto pieszo. Na barki stał rosyjski żołnierz — czy może żołnierz i cały komplet barek ruszył. Stała w kocu, na pokładzie. Zdawałam sobie sprawę. [...] Pytałam się potem mamy jak się udało. Niemcy sprzedawali jakiś ładny serwis, wykupiła się”. Miała szczęście, trafiła na

nalazła Ewę w sierocińcu prowadzonym przez Niemca, który opiekował się, a następnie dostarczył je pod

wskazany adres w Berlinie. Stamtąd trafiła do sierocińca, gdzie mogła liczyć na wyżywienie i dach nad głową. Znalazłszy córkę Hannę (już wtedy) Bogusławska wyruszyła z Berlina kierując się do strefy brytyjskiej, w której stacjonowały polskie oddziały 1. Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka.

Tym razem jadąc jako mydło ciężarówką — pisała Ewa. Ciężarówka okryta, ludzie schowani tuż za kabiną. A stosy pudeł z towarami z tyłu zakrywały „prawdziwy towar”.

Dojechały bezpiecznie.

Mirosław A. Supruniuk
(na podstawie relacji Ewy Barker)